

Juliusz Multarzyński - biogram

Juliusz Multarzyński - artysta fotografik. Jest absolwentem Katedry Fototechniki Politechniki Wrocławskiej, studiów podyplomowych na Uniwersytecie Warszawskim i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Studium Fotografii i Filmu przy Ministerstwie Kultury.

Współpracuje z Teatrem Wielkim - Operą Narodową i innymi polskimi scenami operowymi, z Filharmonią Narodową, Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina, wieloma festiwalami muzycznymi i instytucjami kultury.

Jest autorem wielu indywidualnych wystaw fotograficznych m. in. w Japonii, Niemczech, Norwegii, Rosji, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych, Tajwanie i najważniejszych ośrodkach muzycznych w Polsce. Jego zdjęcia są często publikowane w prasie polskiej i zagranicznej, wykorzystywane w plakatach, kalendarzach, książkach i encyklopediach oraz na okładkach płyt. Zdobywają nagrody i wyróżnienia na międzynarodowych konkursach fotograficznych. Jest autorem albumów fotograficznych *Balet w Polsce*, *Mój Verdi* (wydany w 100. rocznicę śmierci kompozytora) i *Dyrygenci-alfabet ekspresji* (wydany przez Filharmonię Śląską w Katowicach z okazji Konkursu Dyrygentów im. G. Fitelberga).

Posiada tytuł Artysty Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej a jego biografię opublikowała w 1997 roku szwajcarska *Międzynarodowa Encyklopedia Fotografów od 1839 do współczesności*.

Od roku 2006 prowadzi portal internetowy Maestro www.maestro.net.pl poświęcony operze, baletowi i muzyce poważnej.

Należy do Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF), Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP), Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych (ZAiKS), Dolnośląskiego Stowarzyszenia Fotografików i Twórców Audiowizualnych (DSFiTA) oraz Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP).

W procesie tworzenia teatru dźwiękowego (recitalu) ważnym elementem obok akustyki, instrumentu, uwrażliwionej publiczności jest maksymalna koncentracja wszystkich na tym co tu i teraz, gdyż muzyka to ciągle przemijanie. Wrogiem koncertującego muzyka są wszelkie zakłócenia odciągające jego uwagę i słuchaczy od narracji muzycznej, a w szczególności dotyczy to fotografowania.

Chociaż jestem przeciwna naruszaniu koncentracji na sali koncertowej, to jest inaczej w przypadku Juliusza Multarzyńskiego, którego cechuje duża wrażliwość muzyczna, rzadka umiejętność wykorzystywania dramaturgii słyszanej frazy muzycznej podczas wykonywania zdjęć. Kiedy jest na koncercie to mam pewność, że na fermacie lub pauzie nie tylko nie usłyszę wyzwolenia migawki, ale również że nie będzie on widoczny podczas fotografowania, bo stara się zawsze być anonimowy i potrafi się wtopić w otoczenie. Należy do wyjątkowych artystów fotografików współpracujących z muzykami...

Tatiana Shebanova

Muzyka – jedyna bodaj sztuka, która ma sens tylko tu i teraz, tylko na koncercie, kiedy martwy zapis nutowy wzbogacony indywidualizmem duszy artysty, odebrany jest przez subiektywizm duszy słuchacza.

Jakże wiele się na to składa: geniusz kompozytora, tysiące godzin ćwiczeń, setki godzin odsłuchanych interpretacji, akustyka wszystkich sal koncertowych, jeszcze więcej, więcej i

...coś, co słuchacze określają czasem Dotknięciem Boga. Tym unikatowym momentem, kiedy cały świat da się zamknąć w tej jedynej sali koncertowej i nie jesteśmy ciekawi, czy jeszcze coś poza nią istnieje...

Chcemy do tych momentów wracać...

Chcemy te chwile utrwalić mimo wszystko, mimo niedoskonałości nośników obrazu, dźwięku; mimo, że gdzieś podświadomość podpowiada, że były może nadto osobiste, być może tylko nasze...

Ale chcemy...

Najczęściej nie potrafimy, nasza pamięć z latami blednie, wspomnienia pękają, kruszą się, rozsypują...

Ci, którzy potrafią, są wybrańcami losu...

Tak jest z Juliuszem Multarzyńskim.

*Wielki Artur Rubinstein, do inspiracji którym przyznaje się większość bohaterów tego albumu, zapytany niegdyś przez Arturo Toscaniniego na początku próby do III Koncertu Beethovena: W jakim tempie Maestro zwykł grywać ten koncert? odparł *Al tempo giusto!**

Artyzm Pana Juliusza dowodzi, jak fundamentalnym jest wyczucie momento giusto!

Waldemar Dabrowski

Juliusz Multarzyński to fotografik, który na zdjęciach z operowych i baletowych potrafi oddać atmosferę przedstawień, przekazać intencje inscenizatorów i wykonawców. Te fotografie powstają przy tym z szacunku dla artysty, choć ich autor nigdy nie tworzy uładzonych, wystylizowanych portretów. Umie natomiast ukazać autentyczne emocje, szczerą i siłę wyrazu. Widać to szczególnie na zdjęciach robionych w salach koncertowych, zwłaszcza że wtedy artysta nie może ukryć się w scenicznym kostiumie. Taki jest cykl portretów dyrygentów czy pianistów podpatrzonych podczas występu przez Juliusza Multarzyńskiego.

Jacek Marczyński

Juliusz Multarzyński - an art photographer, a graduate of the Photography Department at Wrocław University of Technology, postgraduate studies at Warsaw University, Warsaw School of Economics, and School of Film and Photography of the Ministry of Culture. He collaborates with the Grand Theatre - Polish National Opera and other Polish operas, with Warsaw Philharmonic, The Fryderyk Chopin Institute, numerous musical festivals and institutions of culture.

He had many individual exhibitions in Japan, Germany, Norway, Russia, Switzerland, the United States or Taiwan and in the main musical centres in Poland. His photographs win international prizes, they are often published in Polish and foreign press, on the posters and album covers, in calendars, books, encyclopaedias. He is the author of books of images: *Balet w Polsce (Ballet in Poland)*, *Mój Verdi (My Verdi)*, published at the 100th anniversary of the composer's death), *Dyrygenci – alfabet ekspresji (The Conductors – An Alphabet of Expression)*, published by the Silesian Philharmonic in Katowice on the occasion of The Grzegorz Fitelberg International Competition For Conductors).

He has a distinction of the Artist of International Federation of Photographic Art (FIAP), his biography was included in the 1997 edition of the Swiss *Photographers Encyclopaedia International 1839 to the Present*. He has been running a web portal Maestro

(www.maestro.net.pl) devoted to the opera, ballet, and classical music. He is a member of the Association of Polish Art Photographers (ZPAF), Association of Polish Journalists (SDP), Association of Stage Writers and Composers (ZAiKS), The Photographic and Audiovisual Artists Association of Lower Silesia (DSFiTA), International Federation of Photographic Art (FIAP).

In the process of creating a sound theatre (a recital), the highest point of concentration on here and now seems to be the salient element, together with the acoustic, the instrument to play, and the sensitive audience, because music is in constant flux. All disruptions that distract the musician's and the listeners' attention from the musical narrative are enemies, which also applies to taking photographs.

Even though I object to any concentration disturbances at a concert hall, the case of Juliusz Multarzyński is exceptional. The great sensitivity to music gives him a rare ability to exploit the drama of a particular musical phrase while photographing. Not only can I be sure that I would not hear the shutter being released during a fermata or rest, but also that his presence would go unnoticed. He always tries to stay anonymous and melt into the background, being one of those exceptional art photographers that collaborate with the musicians...

Tatiana Shebanova

Music – probably the only art that has meaning just here and now, at the concert, when a lifeless notation enriched by the artist's individualistic soul is perceived by the subjective soul of the listener.

So much adds up to it: the composer's genius, thousands of training hours, hundreds of hours spent listening to various interpretations, the acoustics of the concert rooms, a lot more and more, and something that is sometimes called the Touch of God. The unique moment when the whole world can be enclosed in this particular concert room and we are uninterested whether something else exists...

We want to return to those moments...

We want to preserve them despite everything, despite imperfection of the image and sound carriers, even though our subconscious tells us that they were rather personal, perhaps only our moments...

But still we want...

Most often we cannot, our memories wane with years, break, crumble, scatter... People who can are the chosen ones.

This is the case of Juliusz Multarzyński.

The great Artur Rubinstein, whom the majority of the pianists from this book regard as inspiration, was once asked by Arturo Toscanini while starting to rehearse Beethoven's Concerto No. 3: – At what pace does maestro usually play the piece? – A tempo giusto! - Rubinstein replied.

Juliusz Multarzyński's artistry proves how fundamental it is to sense the momento giusto!

Waldemar Dąbrowski

Juliusz Multarzyński is an art photographer who on his photos can mirror the mood of the opera or ballet productions, convey the intentions of the performers and stage directors.

His photographs come into being out of respect for the artist, although the author does never stylize and smartens up the portraits. Instead he presents the authentic emotions, honesty and the power of expression. It is especially evident on the photos taken at concert halls where no artist can hide in a costume. The portraits of the conductors and pianists observed by Juliusz Multarzyński during their performances have this outstanding quality.

Jacek Marczyński